

Sygn. akt V AGa 608/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Olga Gornowicz-Owczarek

Sędziowie: SA Grzegorz Stojek (spr.)

SA Aleksandra Janas

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko K. B.

o zapłatę

i sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt V GC 54/17,

1. prostuje zawarte w zaskarżonym wyroku oznaczenie rozpoznanych nim spraw w ten sposób, że są nimi sprawa z powództwa M. L. (1) przeciwko K. B. o zapłatę i sprawa z powództwa M. L. (1) przeciwko K. B. o zapłatę;
2. oddala apelację;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwoty po 2.025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego w każdej ze spraw, to jest łącznie 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt 00/100) złotych.

SSA Grzegorz Stojek SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Aleksandra Janas

Sygn. akt V AGa 608/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie, po pierwsze, w sprawie z powództwa M. L. (1) przeciwko K. B. o zapłatę kwoty 137.217,57 zł zasądził od pozwanego na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

kwotę 137.217,57 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 5 % w stosunku rocznym od 4 kwietnia 2017 r. oraz orzekł o kosztach procesu, po drugie, w sprawie z powództwa M. L. (1) przeciwko K. B. o zapłatę kwoty 151.991,33 zł zasądził od pozwanego na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwotę 151.991,33 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 5 % w stosunku rocznym od 8 stycznia 2018 r. oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Powód, pozwany i D. K. są wspólnikami (...) spółki z o.o. w Z. (dalej też jako spółka); przysługują im równe udziały. K. B. począwszy od 2003 r. był wiceprezesem zarządu spółki, zaś od 2013 r. zaczął pełnić funkcję prezesa jej zarządu.

Pomiędzy powodem i pozostałymi wspólnikami od końca 2008 r. zarysował się konflikt, który przez kolejne lata pogłębiał się i eskalował, co w rezultacie doprowadziło do tego, że powód większość swoich uprawnień wobec spółki realizował w drodze postępowań sądowych.

W 2005 r. powód udzielił spółce pożyczkę w kwocie 2.000.000 zł, której kapitał miał być spłacony po 10 latach. Zgodnie z umową, na koniec każdego roku kalendarzowego powód miał otrzymywać roczne odsetki od kapitału, wynoszące 8,95 %.

Analogiczne umowy ze spółką zawarli pozwany i A. K., żona D. K. (wspólnika), z tym że odsetki dla nich miały być płatne do 28 listopada każdego kolejnego roku.

Należności odsetkowe dla A. K. i K. B. za 2012 r. spółka wypłaciła w czerwcu 2013 r. Ponieważ odsetki dla M. L. (1) nie zostały zapłacone, po wezwaniu spółki do zapłaty, w dniu 1 października 2013 r. złożył pozew przeciw niej, Domagał się nim zasądzenia kwoty 119.617 zł tytułem odsetek umownych i kwoty 5.018 zł tytułem odszkodowania za zwłokę w zapłacie pierwszej z wymienionych należności, odsetek ustawowych od obydwu kwot i kosztów procesu. Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 388/13, który uprawomocnił się 23 sierpnia 2014 r., w całości uwzględnił powództwo i na rzecz powoda zasądził także koszty procesu w kwocie 9.849 zł. Rozpoznając sprawę I C 388/13, Sąd Okręgowy w Częstochowie uznał za niezasadny zarzut potrącenia wierzytelności o zwrot nakładów na nieruchomości przy ulicy (...), podniesiony przez spółkę, ponieważ wspólnicy nie podjęli jednolitej decyzji odnośnie do tego, czy nakłady zamierzali zatrzymać czy też żądać przywrócenia przedmiotu najmu do stanu poprzedniego. Wskazał na podobną oceną prawną takiego samego zarzutu potrącenia, poczynioną przy rozpoznawaniu sprawy VI Ca 557/13 Sądu Okręgowego w Częstochowie. Realizując świadczenie zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 388/13, pozwana zapłaciła kwotę 139.322,62 zł na rachunek Urzędu Skarbowego w (...), natomiast koszty procesu zapłaciła powodowi.

Sytuacja podobna dotyczyła zapłaty odsetek za 2013 r. Otóż 13 maja 2014 r. spółka przekazała na rachunek pozwanego kwotę 119.617 zł z tego tytułu, natomiast w dniu 17 czerwca 2014 r. zapłaciła odsetki na rzecz A. K.. Powód natomiast swoich roszczeń zmuszony był poszukiwać na drodze sądowej. Wprawdzie pozew inicjujący sprawę I C 55/14 Sądu Okręgowego w Częstochowie złożył 3 lutego 2014 r., ale spółka nie uregulowała należności aż do 29 stycznia 2015 r. W toku procesu broniła się analogicznym zarzutem potrącenia, jak w opisaney już sprawie I C 388/13; podobnie nieskutecznie. Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z 31 października 2014 r., sygn. akt I C 55/14, który uprawomocnił się 22 grudnia 2014 r., zasądził od spółki na rzecz M. L. (1) kwotę 119.617 zł tytułem zaległych odsetek z odsetkami ustawowymi od 3 lutego 2013 r., 557 zł tytułem odszkodowania za niezrealizowanie w terminie wyżej wskazanej płatności z odsetkami od 24 lutego 2014 r., 9.625 zł tytułem kosztów procesu.

Spółka popadła względem powoda w zwłokę także z płatnością należności odsetkowej za 2014 r. Tym razem M. L. (1), po wezwaniu spółki do zapłaty, pozew złożył w dniu 22 stycznia 2015 r., a sprawa w Sądzie Okręgowym w Częstochowie została zarejestrowana pod sygnaturą akt I C 44/15. Domagał się zasądzenia od spółki kwoty 119.617 zł z odsetkami od 22 stycznia 2015 r. i kosztami procesu. Po raz kolejny w odpowiedzi na pozew spółka podniosła zarzut potrącenia, przy czym 2 kwietnia 2015 r. spełniła w części objęte pozwem roszczenie główne. Dokonana przez nią zapłata została w pierwszej kolejności zaliczona na zaległe odsetki od 119.617 zł, a w pozostałej części na należność główną. W rezultacie po 2 kwietnia 2015 r. z należności głównej do zapłaty pozostało 1.835,22 zł, którą Sąd Okręgowy w Częstochowie

zasądził od spółki na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami od 3 kwietnia 2015 r. Oprócz tego zasądził na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 9.598 zł. Obie wskazane wyżej należności zostały przez spółkę uregulowane 28 marca 2017 r., po wezwaniu jej do zapłaty. Odsetkowe za 2014 r. dla pozwanego i D. K. spółka zapłaciła dobrowolnie, odpowiednio, 25 maja 2015 r. i 7 września 2015 r.

Powód pozostawał ze spółką w sporze, który dotyczył sposobu realizacji przez niego indywidualnego prawa kontroli, o jakim mowa w art. 212 k.s.h. Chodziło o to, w jakiej formie i czasie dokumenty spółki powinny być udostępnione M. L. (1). Sąd Rejonowy w Zawierciu określił te warunki w prawomocnym postanowieniu z 21 marca 2014 r., sygn. akt I Co 436/13, w toku egzekucji świadczenia niepieniężnego przez przymuszenie. Ponieważ spółka nie zrealizowała tego orzeczenia, Sąd Rejonowy w Zawierciu postanowieniem z 14 stycznia 2015 r., wydanym w tej samej sprawie, na podstawie art. 1050¹ k.p.c. nałożył na nią obowiązek zapłaty na rzecz M. L. (1) świadczenia w wysokości po 500 zł za każdy dzień zwłoki w wykonaniu obowiązku nałożonego przez sąd, za okres od dnia 19 października 2014 r. do 2 stycznia 2015 r. Zażalenie spółki na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z 7 maja 2015 r., sygn. akt VI Cz 525/15. Sąd Okręgowy w postanowieniu w sprawie VI Cz 525/15 zaakcentował, że powód od 4 lat nieskutecznie domagał się umożliwienia mu realizacji prawa do kontroli, a spółka jedynie w sposób iluzoryczny wykonywała swoje obowiązki z tego tytułu. Na tych samych podstawach opierało się kolejne postanowienie, które Sąd Rejonowy w Zawierciu wydał w dniu 29 czerwca 2015 r. w tej samej sprawie I Co 436/13, którym zobowiązał spółkę do zapłaty na rzecz powoda dalszego świadczenia po 500 zł dziennie, za okres od 3 stycznia 2015 r. do 26 lutego 2015 r. Również i od tego orzeczenia spółka wywiodła zażalenie, które Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił postanowieniem z 24 września 2015 r., sygn. akt VI Cz 1106/15. Łącznie teraz wskazanymi orzeczeniami spółka została zobowiązana do zapłaty powodowi 65.500 zł. Sytuacja analogiczna, jak wyżej opisana, była przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Zawierciu, który postanowieniem z 22 czerwca 2015 r., sygn. akt I Co 218/13, przyznał powodowi od spółki świadczenie po 500 zł dziennie za okres od 10 listopada 2014 r. do 20 listopada 2014 r., łącznie 5.500 zł. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie sygn. akt VI Cz 1105/15 oddalił zażalenie na to postanowienie. Ponownie Sąd Rejonowy w Zawierciu postanowieniem z 18 sierpnia 2016 r., sygn. akt I Co 1869/14, dotyczącym przymuszenia do realizacji indywidualnego prawa powoda do kontroli, zobowiązał spółkę do zapłaty na rzecz M. L. (1) świadczenia po 500 zł dziennie za okres od 14 września 2015 r. do 20 czerwca 2016 r., łącznie 140.500 zł. Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z 17 listopada 2016 r., sygn. akt VI Cz 1480/16, oddalił zażalenie na wskazane postanowienie z 18 sierpnia 2016 r., zasądzając od spółki na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego. Prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Zawierciu zostało przez powoda skierowane do wykonania w egzekucji komorniczej, po zakończeniu której organ egzekucyjny obciążył spółkę kosztami w kwocie 11.371,33 zł.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł, ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy.

Wyjaśnił, że opisane prawomocne orzeczenia sądowe są dokumentami urzędowymi, które korzystają z rozszerzonej skuteczności, o jakiej mowa w art. 365 § 1 k.p.c. Ponieważ w toku postępowania nie zgłoszono zastrzeżeń do wartości dowodowej dokumentów prywatnych (umowy pożyczki z aneksami, potwierdzenia zapłaty przez spółkę, kierowane do niej wezwania do zapłaty), także one były podstawą dokonywania ustaleń faktycznych. Dokumenty, które pozwany załączył do odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie, dotyczące umowy najmu zawartej przez spółkę i jej współników, były też załączone do odpowiedzi na pozew w sprawie I C 388/13 Sądu Okręgowego w Częstochowie i kolejnych procesach. Dlatego Sąd Okręgowy dopuścił w niniejszej sprawie dowód z tych dokumentów, ale nie przełożyło się to na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, ponieważ dokumenty były już przedmiotem analizy leżącej u podłoża prawomocnych orzeczeń Sądu Okręgowego w sprawach o odsetki z umowy pożyczki. Skoro konsekwentnie przesądzano w orzeczeniach wydanych w tych procesach, że nie było podstaw do potrącenia wierzycelności spółki o nakłady poczynione na przedmiot najmu z wierzycelnością powoda, to nie było podstaw do dokonywania odmiennych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, tym bardziej że ograniczenia w tym zakresie wynikały wprost z art. 365 § 1 k.p.c. Przedmiotem badania w niniejszej sprawie nie była możliwość podnoszenia roszczeń z tytułu najmu, lecz zasadność decyzji zarządu spółki o braku zgody na dobrowolną wypłatę odsetek powodowi. Sąd Okręgowy nie rozstrzygał o roszczeniu spółki o nakłady, ale o zasadności wnikania się przez spółkę

w finalnie przegrane procesy sądowe. W tym kontekście zachodziła potrzeba przesądzenia, czy decyzja o wejściu spółki w spór z powodem mieściła się w granicach rozsądnego ryzyka gospodarczego, czy też można było wiązać ją z zawinieniem pozwanego. Wykluczało to konieczność analizowania dokumentów generowanych w związku z wypowiedzeniem przez spółkę umowy najmu oraz potencjalnych zeznań stron, czy świadków w tej kwestii. Powód oparł roszczenia na prawomocnych rozstrzygnięciach sądowych i dokumentach prywatnych leżących u podłoża postępowań sądowych, o których była mowa, czy stanowiących dowody zapłaty. Z tej przyczyny przesłuchiwanie D. K. w charakterze świadka jest zbędne, skoro w odniesieniu do należności odsetkowych, będących przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawach I C 388/13, I C 55/14 i I C 44/15 Sądu Okręgowego w Częstochowie, nie było wątpliwości co do tego, że pozostali pożyczkodawcy otrzymali je bez konieczności dochodzenia ich w postępowaniach sądowych. Sąd Okręgowy wyjaśnił też przyczyny oddalenia wniosku o przesłuchanie pozwanego w charakterze strony. Po pierwsze, przesłuchania stron nie stanowi zasady, jeśli zważyć na treść art. 299 k.p.c., z którego wynika subsydiarny charakter tego dowodu. Powinien on zostać dopuszczony, gdy po przeprowadzeniu pozostałych dowodów zaoferowanych przez strony pozostały fakty niewyjaśnione, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy podkreślił, że ponieważ strony w postępowaniach sądowych realizują ściśle określone interesy procesowe, trudno wymagać od nich obiektywnego oglądu sytuacji. Zaakcentował, że nie chodzi o prostą zależność, która prowadzić miałaby do wniosku o skłonności strony postępowania sądowego do podawania nieprawdy w tym celu, żeby realizować swoje zamierzenia procesowe, ale o to, że w przekonaniu o słuszności swojego stanowiska strona może mieć skłonność do zabarwienia zeznań elementem subiektywnym. Jeśli istnieje możliwość dokonania ustaleń faktycznych na podstawie dowodów obiektywnych, strony powinny ją w pełni wyczerpać w ramach rozkładu ciężaru dowodowego, o jakim mowa w ujęciu materialnoprawnym w art. 6 k.c., a procesowym – w art. 232 k.p.c. Nie ma więc, co do zasady, możliwości zastępowania dowodów obiektywnych zeznaniami stron. W tym kontekście Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że pozwany nie wskazał w tezie dowodowej okoliczności, na które miałyby być przesłuchane, jakich nie dało się ustalić za pomocą zobiektywizowanych dowodów. Po drugie, wniosek dowodowy, złożony w odpowiedziach na pozew i dalszym piśmie w sprawie sygn. akt V GC 54/17 Sądu Okręgowego w Częstochowie, nie odpowiada treści art. 299 k.p.c., w którym ustawodawca przewidział środek dowodowy w postaci przesłuchania stron, nie zaś jednej z nich albo w przypadku większej ich liczby, tylko niektórych. Z tej przyczyny za niekompletny uznał teraz omawiany wniosek dowodowy.

Spółka zarządzana przez K. B., będącego prezesem jej zarządu od 2013 r., uwikłała się w szereg postępowań sądowych z powodem, które skończyły się dla niej niepomyślnie. W ich efekcie poniosła określone koszty, które nie obciążałyby jej, po pierwsze, gdyby dobrowolnie zapłaciła odsetki, o jakich mowa w umowie pożyczki, albo wynegocjowała z powodem warunki ich spłaty, po drugie, gdyby zrealizowała orzeczenia sądowe w zakresie indywidualnej kontroli, o jakiej mowa w art. 212 k.s.h.

W świetle tych spostrzeżeń Sąd Okręgowy uznał, że istota sporu sprowadzała się do przesądzenia następujących kwestii, wynikających z art. 293 § 1 k.s.h. Po pierwsze, czy poniesione przez spółkę koszty, jakie związane były ze wskazanymi przez powoda postępowaniami, stanowiły uszczerbek w jej majątku. Po drugie, czy ów uszczerbek wynikał z działań bądź zaniechań sprzecznych z prawem lub umową spółki. Po trzecie, czy można pozwanemu zarzucić winę w zakresie przywołanych wyżej działań bądź zaniechań. Dodatkową okolicznością, którą należało przesądzić, była czynna legitymacja powoda, wywodzona z art. 295 § 1 k.s.h.

Rozkład ciężaru dowodu wynikał z art. 293 § 1 k.s.h. Strona domagająca się odszkodowania w oparciu o ten przepis powinna wykazać uszczerbek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, bezprawność działań bądź zaniechań osób nią zarządzających, które do szkody doprowadziły i związek przyczynowy pomiędzy obydwojema przesłankami. Ze sformułowania „chyba, że”, które zawiera art. 293 § 1 k.s.h., wynika, że strona pozwana powinna wykazać brak zawinienia, gdyby zamierzała uwolnić się od odpowiedzialności.

Powód wykazał następujące okoliczności. Spółka zarządzana przez pozwanego zwlekała z zaplaceniem mu odsetek za 2012 r., 2013 r. i 2014 r. w kwotach po 119.617 zł, wynikających z umowy pożyczki zawartej w dniu 28 listopada 2005 r. W aneksie do umowy oznaczono termin zapłaty odsetek na ostatni dzień roboczy każdego roku kalendarzowego. Każdą z należności odsetkowych powód otrzymywał albo po przeprowadzeniu postępowań sądowych, albo w toku takiego postępowania. Wiązało się to z koniecznością poniesienia przez spółkę zobowiązań akcesoryjnych w postaci odsetek za

opóźnienie w zapłacie, odszkodowań tytułem naprawienia szkody wywołanej niewywiązaniem się z obowiązku zapłaty w terminie, kosztów procesów.

Mając na względzie niekwestionowanie przez pozwanego wskazanych przez powoda terminów zapłaty należności wynikających z wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie w sprawie o sygn. akt I C 388/13 (art. 230 k.p.c.), Sąd Okręgowy ustalił, że w następstwie wykonania tego wyroku spółka – oprócz odsetek od kapitału pożyczki – dodatkowo zapłaciła powodowi: 5.018 zł tytułem odszkodowania za opóźnienie w zapłacie odsetek od kapitału, 9.849 zł tytułem kosztów procesu, 14.687,62 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie kwot 119.617 zł i 5.018 zł. Sąd Okręgowy ustalił więc, że spółka narażona była na dodatkowe wydatki w wysokości 29.554,62 zł (suma kwot 5.018 zł, 9.849 zł i 14.687,62 zł). W razie terminowej, dobrowolnej zapłaty odsetek z umowy pożyczki spółka uniknęłaby tych dodatkowych wydatków. Nie było wykluczone podjęcie przez spółkę próby uzgodnienia innego terminu zapłaty, aniżeli wynikający z aneksu do umowy pożyczki. Co więcej, gdyby pozwany wykazał, że z przyczyn finansowych, leżących po stronie spółki, wypłata odsetek musiała zostać opóźniona i dotyczyłoby to wszystkich wspólników, to należałoby rozważyć, czy odsetki zaliczone od dochodzonych przed sądem należności powinny być uznane za uszczerbek spółki. Rzetelne działanie spółki względem wspólników powinno spotkać się z ich zrozumieniem, skoro powinni kierować się jej dobrem (art. 3 k.s.h.). Ponieważ okoliczności takich nie wykazano obiektywnymi dowodami, Sąd Okręgowy na poczet uszczerbku poniesionego przez spółkę zaliczył również odsetki od świadczenia głównego, czyli od niezapłaconych odsetek od kapitału pożyczki. Za uszczerbek spółki uznał też poniesione przez nią wydatki wynikające z realizacji prawomocnego wyroku w sprawie I C 55/14 Sądu Okręgowego w Częstochowie, łącznie stanowiące 24.960,88 zł. Na tę sumę pieniężną składają się następujące kwoty, które spółka zapłaciła: 557 zł tytułem odszkodowania za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, 64,35 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie tego odszkodowania, 14.714,53 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty 119.617 zł, 9.625 zł tytułem kosztów procesu (suma kwot 557 zł, 64,35 zł, 14.714,53 zł, 9.625 zł). Za uszczerbek spółki uznał także jej wydatki będące następstwem wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie w sprawie I C 44/15, łącznie wynoszące 11.702,07 zł. Na ten uszczerbek składają się zapłacone przez spółkę kwoty: 1.835,22 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie 119.617 zł (w takim zakresie zostały rozliczone z wpłaty dokonanej 3 kwietnia 2015 r.), 268,85 zł tytułem odsetek od nieuregulowanej części świadczenia głównego za okres od 3 kwietnia 2015 r. do 28 marca 2017 r. (1.835,22 zł), 9.598 zł tytułem kosztów procesu (suma kwot 1.835,22 zł, 268,85 zł, 9.598 zł).

Jeżeli chodzi o uszczerbek spółki powstały w następstwie wykonania orzeczeń sądowych wydanych w celu przymuszenia jej do realizacji indywidualnego prawa kontroli, o jakim mowa w art. 212 k.s.h., chodziło o konsekwencje niewykonania prawomocnych postanowień Sądu Rejonowego w Zawierciu, które były następstwem prawomocnych postanowień Sądu Rejonowego w Częstochowie (XVII Wydziału Krajowego Rejestru Sądowego). Wobec nieprzekazania powodowi w celach kontrolnych dokumentów spółki, w egzekucji została ona na podstawie art. 1050 w związku z art. 1050¹ k.p.c. zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda po 500 zł dziennie, za zamknięte okresy. W sprawie I Co 436/13 Sądu Rejonowego w Zawierciu było to łącznie 65.500 zł (świadczenie po 500 zł dziennie za 76 dni w okresie od 19 października 2014 r. do 2 stycznia 2015 r. i za kolejne 55 dni w okresie od 3 stycznia 2015 r. do 26 lutego 2015 r.). W sprawie I Co 218/13 Sądu Rejonowego w Zawierciu było to 5.500 zł (świadczenie po 500 zł dziennie za 10 dni w okresie od 10 listopada 2014 r. do 20 listopada 2014 r.). W sprawie I Co 1869/14 Sądu Rejonowego w Zawierciu było to łącznie 140.500 zł (świadczenie po 500 zł dziennie za 281 dni w okresie od 14 września 2015 r. do 20 czerwca 2016 r.). Ponieważ spółka obowiązku tego nie zrealizowała, kwota 140.500 zł została ściągnięta w egzekucji komorniczej, co wiązało się z obciążeniem spółki kosztami egzekucyjnymi w kwocie 11.371,33 zł. Zatem łącznie, w związku ze sprawą I Co 1869/14 Sądu Rejonowego w Zawierciu, spółka wyłożyła kwotę 151.871,33 zł.

Wskazane wyżej wydatki spowodowały wzrost pasywów spółki, toteż musiały zostać zakwalifikowane jako jej szkoda, której można było uniknąć.

Jeżeli chodzi o bezprawność działań lub zaniechań prowadzących do powstania uszczerbku, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie spełniając zobowiązania umownego, wynikającego z umowy pożyczki i aneksów do niej, naruszono obowiązek rzetelności przy wykonywaniu zobowiązań, jaki przewidziany został w art. 354 k.c. Gdyby spółka nie była w stanie

zrealizować w terminie zobowiązań z umowy pożyczki, wyrazem rzetelności byłoby poinformowanie o tym powoda i rozpoczęcie z nim negocjacji dotyczących terminu płatności. Podjęcie tego rodzaju aktów staranności otwierałoby obronę, poprzez wykazanie, że pomimo wiedzy o trudnościach materialnych spółki powód, jako jej wspólnik, nie godził się na obiektywnie uzasadnione działania, zmierzające do poprawy jej sytuacji, do czego w sposób ogólny zobowiązuje wspólnika przepis art. 3 k.s.h. Natomiast w realiach rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy odnotował brak woli jakiegokolwiek współdziałania z M. L. (1). Jego wezwania do zapłaty należności odsetkowych były bezskuteczne, a przynajmniej po myśli art. 6 k.c. pozwany nie udowodnił, aby spotkały się z jakąkolwiek akceptowalną propozycją spółki. Po drugie, wikłano się w zbędne procesy z powodem, które zakończyły się rozstrzygnięciami niekorzystnymi dla spółki. Jednocześnie pozostali pożyczkodawcy otrzymywali należne im świadczenia bez konieczności stosowania przymusów sądowego i egzekucyjnego. Okoliczność ta tym bardziej niezrozumiałymi czyniła kolejne decyzje o wdawaniu się w spory sądowe z M. L. (1), w których spółka powoływała się na niezasadny zarzut potrącenia, kreowany na nieistniejącym roszczeniu spółki o zwrot nakładów na nieruchomości, która stanowiła współwłasność powoda i pozostałych wspólników spółki. Ci ostatni, a zatem także pozwany, będący jednocześnie prezesem zarządu spółki, musieli wiedzieć, że dopóki nie podejmą jednomyślnej decyzji o chęci pozostawienia na nieruchomości nakładów poczynionych przez spółkę, dopóty nie będzie jej przysługiwało roszczenie o zwrot ich równowartości (art. 676 k.c.). Stanowisko to zostało zresztą wyrażone przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie VI Ca 557/13, na co uwagę zwrócono w uzasadnieniu wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie sygn. akt I C 388/13. W tym kontekście opieranie linii obrony na co najmniej kontrowersyjnym i w ostatecznym rozrachunku oczywiście niezasadnym zarzucie potrącenia było niezrozumiałe oraz wzmacniało przekonanie o bezprawności niezrealizowania zobowiązań z umowy pożyczki, zgodnie z wymogami przewidzianymi w art. 354 § 1 k.c. Dla Sądu Okręgowego jeszcze bardziej oczywista była bezprawność zaniechań prowadzących do uszczerbku spółki w następstwie realizacji orzeczeń wydanych w toku egzekucji sądowej. Chodziło o niewykonanie prawomocnych orzeczeń sądowych, którymi spółka została obowiązana do umożliwienia realizacji powodowi indywidualnego prawa kontroli, o jakim mowa w art. 212 k.s.h. Uszczerbek w postaci wypłaconych powodowi świadczeń oraz kosztów egzekucyjnych był rezultatem naruszenia art. 212 k.s.h. W tym kontekście nie wytrzymała krytyki linia obrony pozwanego, a mianowicie, że spółka faktycznie umożliwiła powodowi zrealizowanie uprawnień kontrolnych, które nie zostały wykonane wskutek sztucznie szukanych przez niego wybiegów. Tezie tej sprzeciwiały się same orzeczenia sądowe wydane przez Sąd Rejonowy w Zawierciu, poddawane zresztą kontroli instancyjnej. Orzeczenia te korzystają z przymiotu rozszerzonej skuteczności, o jakiej mowa w art. 365 § 1 k.p.c. Zatem jedynie dla porządku Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wspólnikowi przysługuje prawo kontroli, dotyczące przede wszystkim finansów i sposobu zarządzania spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, które w sposób szeroki zostało określone w art. 212 § 1 k.s.h. Aktualizuje się ono szczególnie w tych sytuacjach, w których wspólnik nie ma pełnego zaufania do zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a tak niewątpliwie było w niniejszej sprawie. Już samo wstrzymanie wypłaty odsetek dla M. L. (1) stanowiło przesłankę podjęcia kontroli w celu ustalenia, czy przyczyny takiego zaniechania nie wynikały z nienależytego wykonania zarządu osobą prawną. Jeśli chodzi natomiast o samo prawo kontroli, sprowadza się ono do możliwości przeglądania w każdym czasie ksiąg i dokumentów spółki, sporządzenia bilansu dla swego użytku lub żądania wyjaśnień od zarządu. Uniemożliwienie wspólnikowi realizacji prawa kontroli przez odmowę dostępu do określonych danych i informacji stanowić powinno wyjątek od reguły, którego przesłanki są ściśle limitowane w art. 212 § 2 k.s.h. Z żadnej innej przyczyny niż wymieniona w art. 212 § 2 k.s.h. zarząd spółki nie był uprawniony do ograniczania uprawnień do kontroli indywidualnej, przyznanych ustawą. Zarząd spółki nie powinien był czynić faktycznych przeszkód realizacji przywołanej prerogatywy, czy to przez wyznaczenie niedogodnego miejsca do dokonywania kontroli, czy poprzez udostępnienie jedynie części ksiąg i dokumentów, czy też przez stawianie sztucznych warunków w zakresie możliwości ich kopiowania, bądź wreszcie poprzez limitowanie możliwości przybrania przez kontrolującego osób trzecich do pomocy. Podkreślając, że rolą sądu nie jest decydowanie o formie udostępnienia dokumentów, Sąd Okręgowy zastrzegł jednak, że przez „wgląd do dokumentów” nie można rozumieć jedynie ich „okazania”. Chodzi o możliwość zapoznania się z nimi, co niejednokrotnie nie może ograniczać się wyłącznie do sporządzenia notatek, ale także powinno wyrażać się w możliwości utrwalenia ich przy pomocy własnych środków technicznych kontrolującego, jak i środków spółki; w obu przypadkach na koszt kontrolującego. Dopiero realny dostęp do dokumentów, możliwość ich zestawienia ze sobą, czy też sporządzenia we własnym zakresie bilansów pozwoliłby kontrolującemu na sprawdzenie rzetelności dokumentacji księgowej, w tym kosztów działania spółki oraz ustalenie osiągniętych przez nią zysków, a w konsekwencji sposobu

gospodarowania nimi. Orzeczenia wydane w sprawach I Co 463/13, I Co 218/13 i I Co 1869/13 Sądu Rejonowego w Zawierciu dowodziły, że tych warunków spółka nie spełniła. Zatem w omawianym przypadku bezprawności należało upatrywać w naruszeniu art. 212 § 1 k.s.h.

Każde z wcześniej omówionych postępowań prowadzonych przez Sąd Okręgowy w Częstochowie i Sąd Rejonowy w Zawierciu byłoby zbędne, gdyby decyzje spółki względem M. L. (1) były rzetelne. Doprowadziło to Sąd Okręgowy do wniosku o naruszeniu także normy ogólnej stanowiącej o powinności działania zarządu w interesie spółki, wyprowadzonej z art. 201 k.s.h. Sąd Okręgowy stwierdził, że za działanie w interesie spółki nie może być uznane wikłanie jej w przegrane sprawy sądowe, które generowały jedynie ponoszone przez nią wydatki.

W świetle przytoczonych wyżej okoliczności nie budził wątpliwości Sądu Okręgowego związek przyczynowy między uszczerbkiem spółki i decyzjami jej zarządu, które doprowadziły do powstania dodatkowych kosztów. Zidentyfikowane co do wartości uszczerbki spółki były rezultatem chybionych decyzji jej zarządu, a przede wszystkim pozwanego, jako prezesa tegoż zarządu. To do niego należała decyzja o tym, czy i w jakim zakresie należało umożliwić M. L. (1) zrealizowanie uprawnienia do kontroli indywidualnej, podobnie jak w przedmiocie zapłaty odsetek z umowy pożyczki, względnie o podjęciu negocjacji w celu prolongaty terminu ich zapłaty. Decyzje te powinny zostać podjęte przy dołożeniu szczególnej staranności, o jakiej mowa w art. 293 § 2 k.s.h. Takiej bowiem należy oczekiwać od osoby, która podejmuje się zarządu osobą prawną, a zatem prowadzi tego rodzaju działalność zawodowo. Chodzi o staranność na poziomie wyższym od przeciętnego. Nie ma znaczenia, czy odpowiednie kryteria specjalistyczne mogły zostać osiągnięte w drodze wykształcenia, czy też przez odpowiednie przygotowanie praktyczne. Żeby uwolnić się od wynikającego z art. 293 § 1 k.s.h. domniemania winy, co najmniej w postaci niedbalstwa, pozwany musiałby dowieść, że decyzje, które doprowadziły do opisanych wyżej uszczerbków spółki podjął przy dochowaniu należytej staranności, w ramach obiektywnie akceptowalnego ryzyka. Okoliczności tego rodzaju nie wykazał (art. 6 k.c.). Jako prezes zarządu poważnej spółki, mającej ugruntowaną pozycję na rynku, w przypadku wątpliwości odnośnie do trafności decyzji, które mogły skutkować dochodzeniem przez powoda przysługujących mu uprawnień, powinien był skonsultować się z osobami posiadającymi wiedzę prawniczą, jeśli sam nią nie dysponował. Decyzja o wdaniu się w spory sądowe powinna być poprzedzona rzetelną analizą argumentów prawnych, na jakie można byłoby powołać się w ich toku, a także analizą kosztów w razie ich przegranej. Bilans taki wypadal nader niekorzystnie dla spółki, w świetle wyników poszczególnych spraw sądowych, a przyczyny, dla których uległa w sporach sądowych nie mogły uchodzić za zaskakujące albo niemożliwe do przewidzenia. Niewykonanie prawomocnych orzeczeń sądowych, gdy idzie o indywidualne prawo kontroli, czy też bezzasadne wstrzymanie płatności należności z umowy pożyczki nie mogły być poczytane za działania rozsądne, mieszczące się w ramach ryzyka działalności prowadzonej przez spółkę, tym bardziej że pozwanemu wiadome było, co obie strony postępowania zgodnie akcentowały, że chodziło o decyzje dotyczące wspólnika, skonfliktowanego z pozostałymi. W takiej sytuacji należało albo respektować wykonywane przez niego uprawnienia i nie narażać spółki na koszty, albo kalkulować opłacalność wdawania się w spory sądowe, gdyż z dużym prawdopodobieństwem można było założyć, że M. L. (1) będzie poszukiwał ochrony prawnej przed sądem. W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że została wyczerpana przesłanka zawinięcia wynikająca z art. 293 § 1 k.s.h.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że spółka miała tytuł, żeby domagać się zasądzenia od pozwanego kwot 137.217,15 zł i 151.991,33 zł, dochodzonych pozwami w sprawach, które zostały łącznie rozpoznane zaskarżonym wyrokiem. Skoro spółka, odrębna od wspólników, a tym samym w świetle prawa cywilnego samodzielna osoba prawna, roszczeń tych nie dochodziła, z powództwem na jej rzecz mógł wystąpić M. L. (1) (art. 295 § 1 k.s.h.). Z uwagi na podmiotowość prawną spółki, jej odrębność od wspólników, nie miało znaczenia to, że powództwo na jej rzecz wytoczył wspólnik, który był beneficjentem orzeczeń sądowych, jakie doprowadziły do powstania uszczerbku, skoro orzeczenia te były konsekwencją błędnych i zawinionych decyzji prezesa zarządu spółki. Zatem pozwany powinien wyrównać uszczerbek spółki. To przesądzało o legitymacji czynnej powoda, który działał na rzecz spółki w granicach swoich uprawnień.

Odsetki od odszkodowań zasądzonych na rzecz spółki Sąd Okręgowy zasądził zgodnie z żądaniem pozwu. Prawnie były to odsetki za opóźnienie, ale w wysokości odsetek ustawowych, o jakich mowa w art. 359 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustawodawca wprowadził ściśle określone typy odsetek, zdefiniowane co do ich wysokości, mianowicie odsetki

ustawowe, o jakich mowa w art. 359 k.c., odsetki ustawowe za opóźnienie, o których stanowi art. 481 k.c. i odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych regulowane ustawą z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Sąd Okręgowy uznał, że skoro profesjonalny pełnomocnik powoda określił przez nazwę wysokość odsetek, jakich się domagał, sąd nie mógł zasądzić odsetek o wyższej stopie, nie wychodząc ponad żądanie pozwu (art. 321 k.p.c.). Odsetki te ukształtowane zostały na poziomie 5 % rocznie. Zważywszy na fakt, że orzeczenie ma być przejrzyste na etapie egzekucji (w miarę możliwości, bez konieczności jego wykładni), Sąd Okręgowy odstąpił od rozwiązania polegającego na nazwaniu przyznanych odsetek „ustawowymi za opóźnienie”, ale w wysokości 5 % w skali roku, ponieważ mogłoby to prowadzić do konfuzji na etapie realizacji orzeczenia. Również zgodnie z żądaniem powoda odsetki wyżej wskazane zostały zasądzone od dat wniesienia pozwów. Rozwiązanie takie nie mogło budzić wątpliwości, ponieważ co do zasady odsetki od roszczeń odszkodowawczych należne są od dnia wyrządzenia szkody.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu w obu połączonych sprawach, mając na uwadze ich wynik oraz treść art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty powoda w sprawie V GC 54/17, łącznie wynoszące 12.278 zł, złożyła się opłata od pozwu (6.861 zł), opłata od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (5.400 zł). W sprawie V GC4/18 koszty te wyniosły łącznie 13.017 zł, a ich składnikiem była opłata od pozwu (7.600 zł), opłata od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (5.400 zł).

W apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie obu powództw i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 210 § 1 k.p.c., art. 277 k.p.c. i art. 233 § k.p.c.

Ponadto zarzucił naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 293 k.s.h.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Sprawę rozpoznano na posiedzeniu niejawnym. Sąd drugiej instancji uznał bowiem, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne (art. 15zsz⁽³⁾ ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz. U. poz. 374 z późn. zm.; dalej: u.COVID-19), a strony po zawiadomieniu ich o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne (k. 358-362) nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy (art. 15zsz⁽³⁾ ust. 2 u.COVID-19).

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego. Powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego, wskazania wiedzy naukowej, reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny ma obowiązek rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i – wążąc ich wiarygodność oraz moc – odnieść je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy naukowej. Jedynie uchybienie im może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zasadne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może więc polegać na samym wyrażeniu przez stronę odmiennego od przedstawionego przez sąd przekonania o wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki, albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże

poczynione są w oparciu tylko o część materiału dowodowego, z pominięciem pozostałej części tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków.

Po tych uwagach natury ogólnej trzeba podkreślić, że skarżący sformułował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ten sposób, że Sąd Okręgowy miał uchybić temu przepisowi przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany działał w sposób zawiniony wykraczając poza ryzyko gospodarcze. Skarżący nie wskazał konkretnych uchybień kryteriom oceny dowodów, wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., nie umotywował zarzutów w tym przedmiocie, a nawet nie wskazał konkretnych dowodów, których ocena nastąpiłaby sprzecznie z tym przepisem bądź zostałyby pominięte. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów, natomiast zarzut naruszenia tego przepisu został tak skonstruowany, że nie ma w nim mowy o jakimkolwiek dowodzie, jako błędnie ocenionym bądź pominiętym. Tym samym skarżący w istocie nie zakwestionował prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się nietrafny.

Na uwzględnienie nie zasługują także zarzuty naruszenia art. 210 § 1 k.p.c. i art. 277 k.p.c. Skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy uchybił pierwszemu z tych przepisów przez naruszenie zasady równości stron oraz wywołał, że następstwem oddalenia niektórych z wniosków dowodowych pozwany został pozbawiony możliwości wykazania swoich racji.

Przepis art. 210 § 1 k.p.c. reguluje przebieg rozprawy, stanowiąc w zdaniu pierwszym, że rozprawa odbywa się w ten sposób, że po wywołaniu sprawy strony – najpierw powód, a potem pozwany – zgłaszają ustnie swe żądania i wnioski oraz przedstawiają twierdzenia i dowody na ich poparcie; w zdaniu drugim, że strony mogą ponadto wskazywać podstawy prawne swych żądań i wniosków; w zdaniu trzecim, że na żądanie prokuratora sąd udziela mu głosu w każdym stanie sprawy oraz że nie stosuje się art. 62 k.p.c., dotyczącego wskazanych w tym przepisie organizacji społecznych. Skarżący nie twierdzi o przebiegu rozprawy sprzecznym z wymogami z art. 210 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu apelacji zawarty jest wywód, w którym skarżący kwestionuje prawidłowość oddalenia wniosków dowodowych pozwanego, podnosząc, że w ten sposób został pozbawiony prawa do obrony. Odwołał się do zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 k.p.c. w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r., mającym zastosowanie w czasie rozpoznawania w pierwszej instancji spraw objętych zaskarżonym wyrokiem, złożonego na rozprawie w dniu 2 marca 2018 r., gdy Sąd Okręgowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z przesłuchania D. K. w charakterze świadka, z dokumentacji dotyczącej transakcji CIRS i z przesłuchania pozwanego (k. 294). Uwagi skarżącego dotyczą więc prawidłowości zastosowania art. 227 k.p.c., który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wprawdzie wprost w apelacji wysłowiony został zarzut naruszenia art. 277 k.p.c., ale nie zawarto w niej jakiegokolwiek argumentacji odnoszącej się do tego przepisu. Jego treścią jest przysługujące świadkowi uprawnienie żądania zwrotu koniecznych wydatków związanych ze stawiennictwem do sądu oraz wynagrodzenia za utracony zarobek. Takie zagadnienie w sprawie nie powstało. Nie można więc mówić o zasadności zarzutu naruszenia art. 277 k.p.c. Z uwagi na zawarte w apelacji wyjaśnienie na czym polegać ma naruszenie art. 277 k.p.c. („poprzez oddalenie wniosków dowodowych mających istotne znaczenie dla wydawanego rozstrzygnięcia”, o czym szerzej skarżący napisał w uzasadnieniu apelacji, jak naprowadzono) przyjęć trzeba, że autorowi apelacji w istocie chodziło o naruszenie art. 227 k.p.c. Skarżący pokreślił, że dowodem z przesłuchania świadka D. K. pozwany zmierzał do wykazania, że spółka nie dyskryminowała powoda, ponieważ także wierzytelności o odsetki z umów pożyczki przysługujące pozostałym pożyczkodawcom objęte były potrąceniami z wierzytelnościami spółki względem nich i nie były regulowane niezwłocznie oraz że pozostali pożyczkodawcy nie kwestionowali skuteczności oświadczeń o potrąceniu. Skarżący dodał, że gdyby te osoby także kwestionowały potrącenia będące następstwem oświadczeń spółki, najprawdopodobniej także musiałyby dochodzić zapłaty na drodze sądowej. Trudno zaakceptować ostatni argument. Skoro pozostali pożyczkodawcy nie kwestionowali skuteczności oświadczeń spółki o potrąceniu, rodzi się retoryczne pytanie o przyczynę, dla której spółka jednak zapłaciła im odsetki od kapitału pożyczki, nie płacąc ich tej osobie, która przeczyła skuteczności potrącenia. W apelacji podkreślono, że spółka niezwłocznie nie zapłaciła odsetek także pozostałym pożyczkodawcom. Sąd Okręgowy ustalił, kiedy spółka zapłaciła odsetki tym osobom, a pozwany nie twierdzi, że ustalenie w tym przedmiocie jest wadliwe. Odsetki za 2012 r. zapłaciła pozostałym pożyczkodawcom w czerwcu 2013 r., a nastąpiło to, jak skarżący zaakcentował, mimo że nie kwestionowali skuteczności oświadczeń

o potrąceniu. Natomiast powodowi, który negował skuteczność potrącenia, spółka odsetek nie zapłaciła, przez co 1 października 2013 r. wytoczył powództwo o nie. Proces ten (sygn. akt I C 388/13) zakończył się wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 26 czerwca 2014 r., który uprawomocnił się 23 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy ustalił, że spółka wykonała ten wyrok przez zapłatę na rachunek Urzędu Skarbowego w (...) i na rzecz powoda, któremu wypłaciła koszty procesu. W ustalonych okolicznościach nie ma racjonalnej przyczyny dopuszczenia do dowodzenia przez pozwanego zeznaniem świadka D. K., że spółka odmawiała zapłaty powodowi odsetek jeszcze ponad rok po ich wypłaceniu pozostałym pożyczkodawcom, gdy to nie oni, lecz właśnie powód kwestionował skuteczność potrącenia, a głównie na skutku potrącenia oparta była odmowa zapłaty, co akcentowano w apelacji. Sąd Okręgowy trafnie wskazał na to, że identyczny co do podstawy zarzut potrącenia jak w sprawie I C 388/13, zakończonej wyrokiem z 26 czerwca 2014 r., został podniesiony przez spółkę również we wcześniejszej sprawie, która w drugiej instancji prowadzona była pod sygnaturą akt VI Ca 557/13. W tej sprawie (VI Ca 557/13) zarzut potrącenia został oceniony przez rozpoznający ją Sąd Okręgowy w Częstochowie za bezzasadny. Uzupełniając ustalenie opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie VI Ca 557/13 wyrokował w dniu 13 sierpnia 2013 r., zmieniając wyrok Sądu Rejonowego w Zawierciu z 26 lutego 2013 r., sygn. akt I C 326/12, którym oddalono powództwo powoda i M. L. (2) z tej właśnie przyczyny, że dochodzona przez nich wierzytelność miała być umorzona w efekcie oświadczenia o potrąceniu, które złożyła spółka, przedstawiając do potrącenia wierzytelność o zwrot nakładów na przedmiot najmu v(k. 287-292), o czym wcześniej była mowa. Wynika z tego, że zapłata na rzecz pozostałych pożyczkodawców (czerwiec 2013 r.) nastąpiła jeszcze zanim Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie VI Ca 557/13 wprost wskazał na brak wierzytelności spółki, którą przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością przysługującą powodowi względem niej o zapłatę odsetek z umowy pożyczki. W tej sytuacji tym bardziej nie wiadomo, czemu miałyby służyć dowodzenie zeznaniem świadka D. K., że pozostali pożyczkobiorcy nie kwestionowali skuteczności potrącenia mającego być wynikiem oświadczenia spółki w odniesieniu do wierzytelności o odsetki z umowy pożyczki za 2012 r. oraz za kolejne dwa lata. Abstrahując nawet od zapłaty pozostałym pożyczkodawcom odsetek w czerwcu 2013 r., a więc przed 13 sierpnia 2013 r., pozwany przecież nie twierdzi, że od czasu wyrokowania przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie VI Ca 557/13 nastąpiła jakakolwiek zmiana w zakresie wierzytelności spółki o zwrot nakładów na przedmiot najmu, ponieważ wszyscy współwłaściciele nieruchomości, a więc także strony niniejszego procesu, jednak postanowili zatrzymać nakłady i choćby to miałyby pozwolić przyjąć, że spółce przysługiwałaby wierzytelność wzajemna względem wierzytelności powoda, którą mogłaby przedstawić do potrącenia kolejnym oświadczeniem. W kontekście odsetek z umowy pożyczki za 2013 r. przypomnieć należy ustalenie Sądu Okręgowego, że pozostałym pożyczkodawcom spółka wypłaciła odsetki z umów pożyczki za 2013 r. w maju i czerwcu 2014 r., natomiast odsetki należne powodowi zapłaciła dopiero w styczniu 2015 r., czyniąc to dopiero po prawomocności wyroku z 31 października 2014 r. w sprawie I C 55/14 z jego powództwa przeciwko spółce. Wprawdzie należne za 2014 r. odsetki z umowy pożyczki w przeważającej części powód uzyskał w dniu 2 kwietnia 2015 r. (po terminie zapłaty, który wynikał z umowy pożyczki), to jest wcześniej niż pozostali pożyczkodawcy (maj i wrzesień 2015 r.), ale zapłata na rzecz powoda nastąpiła, gdy spółka także w odpowiedzi na pozew w sprawie I C 44/15 Sądu Okręgowego w Częstochowie podniosła zarzut potrącenia (jak wyżej omówiony), w procesie tym przeczyła zasadności powództwa z uwagi na skutek potrącenia. Tym samym i w odniesieniu do odsetek za 2014 r. zachodziła usprawiedliwiona podstawa do ich dochodzenia w postępowaniu sądowym, zwłaszcza że upłynął wynikający z umowy termin ich zapłaty, po którego upływie powód bezskutecznie wezwał dłużniczkę o nie. Mimo znajomości prawomocnych wyroków wydanych w opisanych postępowaniach sądowych, spółka uznawała, że wierzytelność powoda uległa umorzeniu wskutek potrącenia, na co powoływała się podnosząc zarzut potrącenia w kolejnych procesach. Z kolei pozostali pożyczkodawcy otrzymali odsetki za lata 2013-2014, mimo że mieli nie kwestionować skuteczności potrącenia, które miało być oparte o nieistniejącą wierzytelność o zwrot nakładów spółki na przedmiot najmu. Zatem w ustalonych okolicznościach oddalenie wniosku pozwanego o przesłuchanie D. K. w charakterze świadka nie nastąpiło z uchybieniem przepisowi art. 227 k.p.c. To samo dotyczy pozostałych wniosków dowodowych pozwanego, które Sąd Okręgowy oddalił postanowieniem z 2 marca 2018 r. Rozstrzygając sprawę, Sąd Okręgowy miał na uwadze konflikt między powodem i pozostałymi współnikami spółki. Konflikt ten stał się elementem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy, jako okoliczność bezsporna między stronami, co przekreślało potrzebę jej udowodnienia. Sąd Okręgowy trafnie wyjaśnił, że dla wyniku sprawy nie miała znaczenia przyczyna konfliktu między powodem i pozostałymi współnikami spółki. Konflikt ten uwzględnił, rozstrzygając

sprawę. Jeśli zaś chodzi o samą odmowę przesłuchania pozwanego, trafnie Sąd Okręgowy wskazał na brak przesłanek dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, jakie wynikają z art. 299 k.p.c. Pozwany nie zarzucił naruszenia tego przepisu.

Mając na względzie dotychczasowe uwagi odnośnie do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, można je podsumować krótkim stwierdzeniem, że okazały się bezzasadne z przyczyn, o których wcześniej była mowa.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 293 k.s.h., którego istota jest brak podstaw do jego zastosowania z uwagi na nieprzesłuchanie pozwanego, który z tej przyczyny nie wyjaśnił sfery subiektywnej, co – jak uznał – wyklucza przyjęcie jego zawinienia, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, którego powtarzanie jest zbędne. Żeby nie zwiększać objętości niniejszego uzasadnienia ponad rzeczywistą potrzebę, wystarczające jest odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do argumentacji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzupełniając ją, Sąd drugiej instancji przedstawia dalsze argumenty. Pozwany twierdzi o powstaniu takiej sytuacji, w której osoby niekwestionujące skuteczności oświadczeń spółki o potrąceniu uzyskały świadczenia bez potrzeby ich dochodzenia w postępowaniu sądowym, natomiast osoba, która kwestionowała skuteczność oświadczenia o potrąceniu, musiała dochodzić zapłaty na drodze sądowej. Jednocześnie skarżący wywodzi w apelacji, że gdyby także pozostali pożyczkodawcy kwestionowali potrącenia będące następstwem oświadczeń spółki, najprawdopodobniej także musieliby dochodzić zapłaty na drodze sądowej. Nie pozwala to uznać, że decyzja spółki o niewypłaceniu powodowi odsetek z umowy pożyczki była racjonalna i tym bardziej, że mieściła się w ramach ryzyka gospodarczego. Co najmniej od wyrokowania przez Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie VI Ca 557/13 (13 sierpnia 2013 r.) jasne było, że spółce nie przysługuje wierzycielność, którą przedstawiała do potrącenia z wierzycielnościami powoda. Tymczasem właśnie tym, że pozostali pożyczkodawcy nie kwestionowali skuteczności oświadczeń o potrąceniu skarżący usprawiedliwia odmienne ich potraktowanie niż powoda (otrzymali odsetki zanim Sąd Okręgowy w Częstochowie ustalił nieskuteczność oświadczenia o potrąceniu). Nie prowadzi to do wniosku o dochowaniu przez pozwanego staranności wymaganej od osoby zarządzającej spółką. Przeciwnie, potwierdza niedochowanie tej staranności, a więc zawinienie, o jakim mowa w art. 293 k.s.h. Do odmiennego wniosku nie prowadzi też wywód skarżącego, że niejasna sytuacja finansowa powoda nie pozwalała spółce zapłacić mu odsetek z umowy pożyczki, ponieważ Naczelnik Urzędu Skarbowego w (...)prowadził egzekucję, w której mowa była o wszystkich znanych spółce tytułach, prawach i wierzycielnościach powoda względem niej, mającej uniemożliwić spółce zapłatę „bezpośrednio i na bieżąco” powodowi odsetek rocznych z umowy pożyczki. Po pierwsze, egzekucja ta nie przeszkodziła złożeniu przez spółkę oświadczenia o potrąceniu, które przecież miało wywołać efekt umarzający wierzycielność powoda. Po drugie, pozwany przyznał w apelacji, że egzekucja przebiegała w ten sposób, że zajęcia praw i wierzycielności powoda było kilkakrotnie „zawieszane” na czas krótki („np. 2-3 miesięcy”), a tym samym kilkakrotnie, każdorazowo co najmniej przez 2-3 miesiące, nie występowała przeszkoda dokonania zapłaty. W tych okolicznościach ani istnienie konfliktu między współnikami spółki, ani też rozliczenia związane z transakcjami CIRS, czy najmem przez spółkę nieruchomości stanowiącej współwłasność współników, stanowiące element tego konfliktu, nie usprawiedliwia braku zapłaty odsetek. To samo dotyczy kwestionowania przez powoda działań zarządu spółki i inicjowania przez niego postępowań sądowych. Trudno uznać, że to powód, a nie pozwany, bezzasadnie wikłał spółkę w postępowania sądowe, których niekorzystny wynik dla spółki był łatwy do przewidzenia przy dochowaniu należytej staranności. Powód dochodził swych praw i roszczeń, których spółka bezzasadnie mu odmawiała, czemu nie da się zasadnie zaprzeczyć, mając na względzie wyniki postępowań sądowych opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie można mówić o ryzyku gospodarczym, które miałyby usprawiedliwiać pozwanego, reprezentującego spółkę. Powód wystąpił o zapłatę odsetek za 2012 r. dopiero 12 października 2013 r., gdy znany był wynik sprawy VI Ca 577/13 Sądu Okręgowego w Częstochowie. Mimo to, spółka reprezentowana przez pozwanego, brnęła w bezzasadny zarzut potrącenia tak w tym, jak i w następnych procesach, jednocześnie płacąc odsetki pozostałym pożyczkodawcom. Jeśli idzie o prawo powoda do kontroli spółki (art. 212 k.s.h.), prawomocne orzeczenia wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były wiążące w niniejszej sprawie (art. 365 § 1 k.p.c.). Stanowią one tytuł wykonawczy bez potrzeby nadawania im klauzuli

wykonalności (art. 1050⁽¹⁾ § 2 zdanie trzecie k.p.c.). Nie doszło do zakwestionowania tych tytułów w postępowaniu o pozbawienie wykonalności tytułów wykonawczych (art. 840 § 1 k.p.c.), w którym spółka wykazałaby, że należycie realizowała względem powoda obowiązek z art. 212 k.s.h. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że nierealizowanie prawomocnych orzeczeń zmierzających do wyegzekwowania od spółki respektowania uprawnień kontrolnych powoda objęte było ryzykiem gospodarczym. W aspekcie kontroli, o jakiej mowa w art. 212 k.s.h., w okolicznościach niniejszej sprawy nie można bowiem zasadnie mówić o obrocie gospodarczym spółki. Działanie pozwanego nie dotyczyło obrotu gospodarczego pomiędzy spółką i powodem, ale polegało na odmowie utrwalenia przez powoda obrazu dokumentów. W tej kwestii nie chodzi o abstrakcyjne ryzyko przegrania sporu sądowego przez spółkę, ale o konkretne postępowanie pozwanego, które doprowadziło do rozstrzygnięć sądowych w odniesieniu do prawa wykonywania kontroli, o którym stanowi art. 212 k.s.h. Wykonywanie prawa kontroli przez współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialności nie może być iluzoryczne, musi mieć on zapewnioną realną możliwość jej przeprowadzenia, co przy wielości dokumentów wymaga utrwalenia ich obrazu. Skoro z prawomocnego orzeczenia sądowego wynika, że pozwany nie wykonał obowiązku udostępnienia powodowi dokumentów w taki sposób, żeby mógł je utrwalić dla zapewnienia realności prawa do kontroli spółki, tym samym szkoda powstała w następstwie nienależytego wykonania przez pozwanego tego właśnie obowiązku. Nie szło tu o nic innego, jak o realizację orzeczenia, które zostało wydane w postępowaniu wykonawczym, a nie rozpoznawczym. Niepozbawione wykonalności tytuły wykonawcze nie pozwalają uznać, że brak zaufania pozwanego (i drugiego współnika – D. K.) do powoda miał usprawiedliwiać postępowanie pozwanego, jako osoby reprezentującej spółkę. Spółka, za którą działał pozwany, nie zostałaby obciążona świadczeniami na rzecz powoda (i kosztami postępowań egzekucyjnych), gdyby zrealizowała obowiązek sankcjonowany tymi tytułami wykonawczymi. Nie ma też znaczenia dla wyniku spraw rozpoznanych zaskarżonym wyrokiem, że spółka zapłaciła świadczenia pieniężne na rzecz powoda w wyniku zainicjowanych przez niego postępowań sądowych. Występowanie przez powoda na drogę sądową okazało się konieczne z uwagi na wcześniej opisaną postępowanie spółki względem niego. Angażowanie się przez pozwanego, jako prezesa zarządu spółki, w spór z powodem nie uwzględniało interesu spółki. Postępowanie pozwanego nie było wyrazem należytego wykonywania obowiązków przez niego. Pozwany nie został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Nie twierdzi, że dowodami objętymi wnioskami dowodowymi oddalonymi przez Sąd Okręgowy chciał udowodnić inne okoliczności, niż te, o których była mowa. Te zaś, które zamierzał nimi dowodzić, objął swymi twierdzeniami, jakie z przyczyn natury prawnej, trafnie wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie mogły doprowadzić do wykazania braku winy pozwanego. Nie stanowiły bowiem zgodnego z prawem usprawiedliwienia odmowy zapłaty powodowi odsetek z umowy pożyczki i uniemożliwienia mu zrealizowania prawa kontroli, o którym mowa w art. 212 k.s.h., przez utrwalenie obrazu dokumentów. W opisanych już okolicznościach nie można też przyjąć braku świadomości pozwanego o nieskuteczności oświadczenia o potrąceniu i idącego za nim procesowego zarzutu potrącenia oraz co do sposobu realizacji przez powoda prawa kontroli spółki. W obu kwestiach w sposób wiążący, co prawidłowo wywiódł Sąd Okręgowy, kilkakrotnie wypowiadały się sądy w sprawach, o których była mowa (Sąd Rejonowy w Zawierciu i Sąd Okręgowy w Częstochowie). Nierespektowanie przez pozwanego prawomocnych orzeczeń, które były wiążące dla spółki, którą zarządzał, było sprzeczne z obowiązkiem dochowania szczególnej staranności, jaki na nim spoczywał.

Mając na względzie naprowadzone okoliczności, należy podsumować uwagi Sądu Apelacyjnego w ten sposób, że nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 293 k.s.h.

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała więc oddaleniu (art. 385 k.p.c.), z tym że na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. zachodziła potrzeba sprostowania oznaczenia spraw rozpoznanych zaskarżonym wyrokiem, mimo że jego sentencja zawiera rozstrzygnięcia o żądaniach powoda w dwu sprawach rozpoznanych tym orzeczeniem. Informacji tej zabrakło w tej części zaskarżonego wyroku, jaka zawiera wymagane przepisem art. 325 k.p.c. wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy. Ta część została tak skonstruowana, że wskazano w niej strony i przedmiot tylko jednej sprawy, mimo że dokonane na podstawie art. 219 k.p.c. połączenie oddzielnych spraw w celu łącznego ich rozpoznania i rozstrzygnięcia ma charakter jedynie techniczny, nie odbierając im samodzielności (wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 1967 r., I CR 158/67, OSNC 1968, nr 6, poz. 105).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz 109 § 2 k.p.c., jak też w oparciu o § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity w Dz. U. z 2018 r. poz. 265), uznając, że jedna stawka właściwa dla świadczeń pieniężnych dochodzonych w każdej sprawie oddaje nakład pracy pełnomocnika strony wygrywającej na etapie postępowania apelacyjnego, w którym reprezentował powoda w obu sprawach rozpoznanych zaskarżonym wyrokiem.

SSA Grzegorz Stojek SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Aleksandra Janas